

Sygn. akt III CZ 3/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 23 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Gudowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa K.C.

przeciwko Skarbowi Państwa - Staroście K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 lutego 2018 r.,

zażalenia strony pozwanej na wyrok Sądu Apelacyjnego w K.

z dnia 18 października 2017 r., sygn. akt I ACa .../17,

**oddala zażalenie.**

## UZASADNIENIE

Powódka K.C., po ostatecznym ukształtowaniu powództwa w toku sporu, domagała się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa Starosty K. kwoty 1.875.487 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że decyzją Prezydium WRN w K. z dnia 5 sierpnia 1965 r. wywłaszczono spadkodawców powódki K.R. i M.R. jako współwłaścicieli nieruchomości składającej się z parceli w skazanych w pozwie na budowę na tym terenie magazynów, wypłacając odszkodowanie 77- krotnie niższe niż realna wartość nieruchomości.

Pomimo niewykorzystania nieruchomości na cel wywłaszczenia, wniosek o zwrot nieruchomości oddalono decyzją Starosty K. z dnia 26 listopada 2014 r. wobec jej zbycia już po wejściu w życie ustawy o gospodarce nieruchomościami, na rzecz osób trzecich, równocześnie wskazując, że organ administracyjny nie jest uprawniony do rozpatrywania kwestii odszkodowania z tytułu niemożności zwrotu. Decyzja ta została utrzymana w mocy decyzją Wojewody M. z dnia 23 kwietnia 2015 r. Spadkobiercy poprzednich właścicieli nie zostali poinformowani przez organy administracji o zamiarze sprzedaży nieruchomości osobom trzecim, a zatem pierwszą chwilą dowiedzenia się o szkodzie była data wydania przedmiotowej decyzji, kiedy to brak możliwości fizycznego odzyskania nieruchomości stał się jednoznaczny i ostateczny.

Zarządzeniem z dnia 5 lutego 2016 r. pełnomocnik z urzędu powódki został wezwany, m.in. do „sprecyzowania podstawy faktycznej żądania pozwu poprzez wskazanie, czy powódka źródła poniesionej szkody upatruje w decyzji z dnia 21 października 1969 r. o wywłaszczeniu i odszkodowaniu, czy w decyzji Starosty K. z dnia 26 listopada 2014 r. o odmowie zwrotu części działek, czy decyzji Wojewody M. z dnia 23 kwietnia 2015 r.,” w terminie tygodniowym pod rygorem „uznania, że powodowie źródła poniesionej szkody upatrują w decyzji z dnia 21 października 1969 r. o wywłaszczeniu i odszkodowaniu”.

W piśmie procesowym z dnia 1 marca 2016 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że źródła poniesionej szkody upatruje w ostatecznej decyzji Wojewody

M. z dnia 23 kwietnia 2015 r. utrzymującej w mocy decyzję Starosty K. z 26 listopada 2014 r. W piśmie procesowym z dnia 27 lipca 2016 r. powódka zarzuciła, że przeniesienie własności wywłaszczonej nieruchomości przy niedopełnieniu przez organ obowiązku wynikającego z art. 136 ust. 2 u.g.n. tj. niezawiadomieniu byłego właściciela o zamiarze użycia nieruchomości na inny cel i możliwości zwrotu stanowiło pierwsze ogniwo zdarzeń, które ostatecznie doprowadziły do prawomocnej odmowy zwrotu wywłaszczonej nieruchomości. Zasadne jest również wiązanie źródła szkody z decyzją z 21 października 1969 r. gdyż przyznane odszkodowanie nie odpowiadało wartości wywłaszczonej nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 26 września 2016 r. Sąd Okręgowy w K. powództwo oddalił. W wyniku uwzględnienia apelacji powódki Sąd Apelacyjny w K. wyrokiem z dnia 18 października 2017 r. uchylił ww. wyrok Sądu Okręgowego i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu w instancji odwoławczej.

Sąd drugiej instancji uznał, że w pierwszej kolejności Sąd Okręgowy powinien rozpoznać roszczenie związane z uniemożliwieniem powódce otrzymania zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w naturze, a to na skutek jej zbycia osobie trzeciej bez zawiadomienia powódki o zmianie przeznaczenia nieruchomości, tj. niewypełnienia przez Skarb Państwa obowiązku z art. 136 ust. 2 u.g.n.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd pierwszej instancji nie orzekł o tym roszczeniu co do istoty albowiem uwzględnił podniesiony w tym zakresie przez pozwaną Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia. Sąd uznał, że bieg terminu przedawnienia rozpoczął się z chwilą kiedy dokonano zbycia przedmiotowej nieruchomości na rzecz podmiotu trzeciego umową z dnia 9 kwietnia 2001 r., co uniemożliwiło zwrot tej nieruchomości następcom prawnym wywłaszczonych właścicieli. Sąd powołał się na ustalony przez przepis art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. maksymalny, dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, który jego zdaniem, upływałby z dnia 9 kwietnia 2011 r. w sytuacji, gdy pozew w niniejszej sprawie złożono dopiero w dniu 16 września 2015 r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego uprawnienie do domagania się zwrotu nieruchomości na podstawie art. 136 ust. 3 w zw. z art. 216 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami nie zostało ograniczone terminem, co - ze względu na charakteru prawa do żądania zwrotu nieruchomości, uważanego powszechnie za rodzaj roszczenia cywilnoprawnego o charakterze rzeczowym, którego realizacja powierzona została organom administracyjnym - upodabnia je w ogólnym zarysie do nieulegającego przedawnieniu roszczenia windykacyjnego (art. 223 § 1 k.c.) Stanowi w istocie ustawową formę wykonania konstytucyjnej zasady ochrony własności (art. 21 Konstytucji) i gwarantowanego w Konstytucji prawa do własności (art. 64 Konstytucji).

Tak więc roszczenie z art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami ma charakter restytucyjny a nie odszkodowawczy. Zatem powódka musiała wystąpić o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, która nie została wykorzystana na cele wywłaszczeniowe, a dopiero prawomocna decyzja odmowna spowodowała, że mogła wystąpić z roszczeniem odszkodowawczym o wyrównanie szkody z tym związanej. Roszczenia takiego nie mogła zgłosić przed zakończeniem postępowania administracyjnego o zwrot nieruchomości, zwłaszcza, że w toku tego postępowania organ administracyjny uznał, że istnieje możliwość zakwestionowania czynności prawnej, na podstawie której dokonano zbycia nieruchomości na rzecz osoby trzeciej w postępowaniu cywilnym, do którego powódka została odesłana. Nie można zatem uznać, że już samo zbycie tej nieruchomości zniweczyło roszczenie powódki o zwrot. Ocena, czy nieruchomość została wykorzystana na cel wywłaszczenia, czy też stała się zbędna na ten cel, czy zachodzą podstawy do jej zwrotu i czy zwrot ten jest możliwy następuje przy uwzględnieniu stanu faktycznego i prawnego z chwili orzekania przez organ administracyjny. Rozstrzygnięcie na drodze administracyjnej wniosku o zwrot nieruchomości miało charakter pierwotny i konstytutywny, ponieważ decydowało w sposób stanowczy i ostateczny, czy powódka odzyska nieruchomość. Roszczenie odszkodowawcze powódka łączyła zaś z przyczyną szkody, jaką stanowiło uniemożliwienie jej przez dysponentów działki zrealizowania uprawnienia przewidzianego w art. 136 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Według Sądu II instancji, jako datę powstania roszczenia odszkodowawczego po stronie powódki należało zatem przyjąć uprawomocnienie się decyzji Wojewody z 23 kwietnia 2015 r. a nie datę transakcji, która uniemożliwiła zwrot. Tym samym roszczenie powódki nie uległo przedawnieniu. Przyjęcie przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, którego dotyczą przesłanki określone w art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami i niedokonanie jego merytorycznej oceny, stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Pozwany Skarb Państwa – Starosta K. w zażaleniu na ww. wyrok Sądu Apelacyjnego w K. zarzucił naruszenie:

1) art. 386 § 4 k.p.c. przez przyjęcie, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy wskutek uznania przez Sąd I instancji zarzutu przedawnienia roszczenia, a w konsekwencji uchylenie wyroku, w sytuacji, gdy oddalono powództwo z uwagi na brak prejudykatu wymaganego przepisem 417<sup>1</sup> § 2 k.c.;

2) art. 386 § 4 k.p.c. przez uznanie nierozpoznania istoty, a w konsekwencji uchylenie wyroku Sądu I instancji, w sytuacji, gdy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym sąd poczynił rozważania odnośnie braku przesłanki bezprawności działania Skarbu Państwa, który to brak powoduje niezasadność roszczenia co do zasady, a tym samym dokonał merytorycznej oceny powództwa;

3) art. 385 k.p.c. przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy roszczenie powoda pozostawało bez podstawy prawnej, zatem nawet w przypadku uznania nierozpoznania istoty sprawy, wyrok Sądu I instancji odpowiadał prawu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie do Sądu Najwyższego na wyrok Sądu drugiej instancji, mające podstawę w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> w zw. z art. 386 § 4 k.p.c., jest szczególnym rozwiązaniem wprowadzonym do kodeksu postępowania cywilnego. Rozpoznanie tego zażalenia odnosi się bowiem tylko do zasadności uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i nie może dotyczyć nigdy *meritum* sporu. Stąd też Sąd Najwyższy badając zaskarżone orzeczenie ma za zadanie jedynie przesądzenie, czy Sąd drugiej instancji prawidłowo zastosował art. 386 § 4 k.p.c.

Stanowisko Sądu Apelacyjnego, wbrew zarzutom pozwanego, jest trafne. Sąd ten, uchylając wyrok Sądu pierwszej instancji, nie naruszył zatem art. 386 § 4 i art. 385 k.p.c. Należy zgodzić się bowiem z Sądem Apelacyjnym, że w przedmiotowej sprawie Sąd pierwszej instancji nie dokonał prawidłowej identyfikacji roszczenia odszkodowawczego zgłoszonego przez powódkę, chociaż żądanie pozwu zostało dokładnie określone.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że źródłem szkody powódki może być pozbawienie jej możliwości uzyskania zwrotu nieruchomości w naturze, mimo że podane w pozwie okoliczności faktyczne jednoznacznie taką podstawę odpowiedzialności Skarbu Państwa nakazywały rozważyć.

Trafnie Sąd Apelacyjny zauważył, że powódka wprawdzie powołała decyzję Wojewody M. z dnia 23 kwietnia 2015 r. utrzymującą w mocy decyzję Starosty K. z dnia 26 listopada 2014 r. o odmowie zwrotu części działek, ale w dalszej części pisma jednoznacznie wskazała na potwierdzoną tymi decyzjami definitywną utratę możliwości uzyskania zwrotu nieruchomości. W konsekwencji nie powinno zatem budzić wątpliwości, z jakimi zdarzeniami prawnymi i faktycznymi powódka wiąże swoje roszczenie odszkodowawcze. Dodatkowo, na co także zwrócił uwagę Sąd drugiej instancji, powódka nigdy nie podnosiła, że ww. decyzja Wojewody M. jest niezgodna z prawem, a przeciwnie wskazywała jedynie na sytuację, w której, po jednoznacznym przesądzeniu o niemożliwości zwrotu wywłaszczonej nieruchomości w naturze, zaistniała szkoda i wobec tego istnieje podstawa do wystąpienia przez nią o zapłatę odszkodowania.

Prawidłowa ocena, że powódka nie wywodzi swojego roszczenia w oparciu o twierdzenie, że decyzja Wojewody z dnia 23 kwietnia 2015 r. jest niezgodna z prawem, czyni bezprzedmiotowym odnoszenie się do rozważań zamieszczonych w zażaleniu pozwanego, a dotyczących art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c.

Należy także zgodzić się z Sądem Apelacyjnym, że przyjęcie przez Sąd Okręgowy przedawnienia roszczenia odszkodowawczego, którego dotyczą przesłanki określone w art. 136 ustawy o gospodarce nieruchomościami i niedokonanie jego merytorycznej oceny, stanowi o nierozpoznaniu istoty sprawy

i w konsekwencji dawało możliwość uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji - art. 386 § 4 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. należało oddalić zażalenie.

kc

jw